

Czas „Późniejszej dziewczyny”

(Dokończenie ze strony 17)

*Zachwyt ma naturę
kwiatów i ludzi
dlatego codziennie
zmieniam wodę w wazonie
bo usta i wiersze
są spragnione*

*dopóki pamiętają
kształt liści i dłoni*

Zawsze na rzeczywistość patrzy z dystansem i humorystycznie, tak jak w wierszu „Dylemat:

*(...)
przecież mam
dopiero 80 lat
i nie muszę
przeskakiwać mądrości
w porze
tak zwanej
dojrzałości*

Jan Poprawa przedmową temu „Zamienię kurtkę na miłość” Alicji Tanew jeszcze z XX wieku zatytułował „Miłość, czyli Tanew”, a taki tytuł wyjaśnia wiele. I dalej pisał: „Czytałem wiersze Alicji Tanew wielokrotnie (...) aż odczułem podziw i zazdrość jak prawdziwe są jej poetyckie wyznania... A cóż w poezji ważniejszego nad prawdę człowieka?”

Alicja Tanew przy miłości stoi całe życie: „już jestem gotowa na twoją niegotowość (...) posąg niedorzeźbiony tobą”. Z ogromną wrażliwością wydobywa poetyckie emocje, maluje sceny bogatsze o doświadczenie i łagodniejszą o wyrozumiałość: „jutro rozkochamy w sobie nieistniejącą noc”. Dokonuje prób rozliczania się z codziennością: „jak długo może oddychać kartka zapisana życiem”, ale zawsze pomiędzy wnikliwe podpatrzenie i refleksję wpisuje radość życia:

*Spijamy soki z wodopoju
miłosnego obcowania
wachlarze wiatru
chłoną dotyk przebudzenia*

Dla Alicji Tanew wiersze to:

*łęki
na których rosną
słowa zostawione*

*co chcą przespać sen
skoszonej trawy*

ale w Jej naturze jest nieustający bieg przed siebie, zagarnianie zdarzeń, obrazów i pejzaży, i dlatego pisze:

Zamknęłam w tobie

*mój lek wysokości
gdy się odwrócisz
spadnę
z najwyższego zdziewienia*

*ale kiedy na mnie patrzysz
stoję dotykalnie
w aksamitnej zieleni powrotu*

Długą drogę przeszła poetka rozwijając swój talent, doskonaląc warsztat artystyczny – począwszy od debiutanckich prób w krakowskim Studenckim Kabarecie Piosenki „Sowizdrzał”. W przyszłym roku przypadnie półwiecze sukcesu, jakim było zdobycie I nagrody w Telewizyjnej Gieldzie Piosenki za „Romans na pół rosyjski”. Teksty Alicji Tanew, czegokolwiek by nie dotyczyły, zawsze były głęboko nasycone poezją. Swoje słuchowiska i bajki z własną muzyką prezentowała od lat osiemdziesiątych na antenie Radia Kraków, w roku 1997 jej „Misterium Bożonarodzeniowe” oklaskiwano w Filharmonii Krakowskiej. Jej piosenki śpiewano w „Piwnicy pod Baranami” i w telewizyjnych „Spotkaniach z balladą”. Stworzyła także spektakle poetycko – muzyczne „Całe nieba słów” – 1985 oraz „Marzenia całkiem zwyczajne” – 1991. Rzeczywistemu debiutowi poetyckiemu patronowała „Życie Literackie”, a potem zaczęło przybywać książek poetyckich, muzycznych bajek dla dzieci, autorskich płyt i nagród.



Fot. Leszek Mardosz

Alicja Tanew

O dorobku twórczym Alicji Tanew wnikliwy i chętny czytelnik dowie się mnóstwa szczegółów wpisując najprościej internetowe hasło Scena ATA. To piwnica artystyczna, prowadzona przez Alicję Tanew w Krakowie od ponad dziesięciu lat, o której sama twórczyni napisała z okazji jubileuszu: „...z pasji, uporu, marzeń / wyśpiewane sny...”. Spotykają się tutaj największe gwiazdy różnych scen: aktorzy, poeci, piosenkarze, o czym miałam okazję przekonać się w roku 2013, uczestnicząc w jednym z wieczorów w piwnicy owej, wypełnionej tłumem gości. Warto i to wiedzieć, że każde ze spotkań opatrzone jest również poetycką nazwą: „Gwiazdy nad Paryżem”, „Tango i sny”, „Pasje rozmaite”, „Pytanie do jesieni” „Wtajemniczenia”, „Rzeźbienie roli”, „Deja vu” i wiele innych, których autorką także jest Alicja Tanew. Na Senie ATA od kilku lat odbywają się także „Krakowskie Noce Teatrów” i „Noce Poezji.”

Mówiąc o języku poezji Alicji Tanew w tomie „Zbieranie przecinków” z 2007 r. Michał Zabłocki napisał we wstępie: „Alicja Tanew cofa bieg historii. Tworzy coś, co można by określić mianem estetyki retro (...). Ale jest w tym tak autentyczna i przekonująca, że aż odkrywcza (...) Era Alicji Tanew dopiero nastanie, a poezja nastroju obroni się w każdej epoce”.

Bronią się zatem i najnowsze, lapidarne, epigramatyczne wręcz, liryki poetki w „Późniejszej dziewczynie”, opatrzonym przez nią mottem związłym jak haiku:

*Bliskość
nie tylko zapis życia
ale znacznie dalej*

Pomiędzy początkowym wierszem „Późniejsza dziewczyna”, a „Jeszcze późniejszą” z końcowego, IV cyklu „Uwodzenie czasu” rozgrywa się dramaturgia kobiecego doświadczenia, zawsze zbuntowanego wobec zastanych konwencji, zawsze otwartego na dary losu, bo „...przecież moja miłość / jest zawsze na tym samym miejscu...”, chociażby miały to być tylko wspomnienia po bezpowrotnym... Mogę się podpisać pod refleksjami Wojciecha Ligęzy z „Czytania miłości”, który stanowi wstęp do „Późniejszej dziewczyny”: „w tym tomie poetka zaskoczy nas poszukiwaniem nowych obszarów wrażliwości, graniami wyobraźni”

*przypadnie zagubiona
staram się być
odpływem niezatapialnym
niezwykłą metaforyką, przekornymi
konceptami językowymi*

*dzielimy chleb i sernik
na połowy niedosytu
złączonego*

oraz – pomimo lekkości wyrazu – pogłębioną refleksją o miłosnych wtajemniczeniach, o życiu i przemijaniu”. I dlatego tak bardzo porusza w tej książce każde słowo, każda fraza, jak w wierszu „Jeszcze późniejsza”:

*Rzeźbiona kamieniami drogi
coraz późniejsza
zbieram owoce
żegnaj liście
wpadam w zaspę*

*dalej od słońca
bliżej księżycy
siwo – srebrna
na kraterze wyobraźni
liczę gwiazdy
nieskończoności*

*mam jeszcze czas
na spóźnienia*

Równie ekspresyjnie wybrzmiewają wiersze – piosenki na przepięknie wydanej, najnowszej autorskiej płycie Alicji Tanew, zatytułowanej „Przebudź mnie”. To zapisy z koncertów live na Scenie ATA z roku 2018.